

# POWOJENNE LOSY *Madonny* *z dzieciątkiem wśród aniołów* SANDRO BOTTICELLEGO

**P**odczas ostatniej wojny światowej obrazy były jednym z podstawowych obiektów, które znalazły się na liście hitlerowskich grabieżców. Mimo że polskim zbiorom sztuki daleko było do depozytów Luwru, British Museum, Ermitażu czy Metropolitan Museum, to wśród państwowych i prywatnych kolekcji muzealnych znajdowało się wiele bezcennych eksponatów.

Nic dziwnego zatem, że większość z nich padła łupem nazistowskich dygnitarzy i urzędników. Obok dzieł Matejki, Gersona, Chełmońskiego, Gierymskiego, Brodzkiego, kolekcje polskie zostały ograbione z obrazów Cranacha, Rubensa, Brueghela, Bacciarellego, Rafaela, Beuchera, Canaletta, Watteau itd. Liczba obrazów zrabowanych przez niemieckich komisarzy została oszacowana na dziesiątki tysięcy. Odzyskanie takiej liczby dzieł sztuki nie było zadaniem łatwym. Przez wiele powojennych lat delegaci Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków prowadzili intensywną pracę mającą na celu rewindykację polskiej własności. Przy tej okazji starano się także wyjaśnić los zabytków utraconych w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej.

W kwietniu 1946 r. Państwowy Instytut Historii Sztuki zainteresował się losami XV-wiecznego obrazu Sandra Botticellego (Alessandro di Mariano Filipepi) *Madonna z dzieciątkiem wśród aniołów*. Dzieło przez kilka wieków był własnością jednego z włoskich kościołów. Na początku XIX stulecia *Madonna* trafiła do Paryża i tam w 1824 r. została kupiona przez hrabiego Atanazego Raczyńskiego. Obraz miał uzupełnić zbiorę tworzonej przez arystokratę galerii sztuki. Wzniesiona w 1829 r. Biblioteka Raczyńskich miała początkowo mieścić zbiorę biblioteczny, ale za sprawą Atanazego Raczyńskiego zaplanowano wzniesienie kolejnego skrzydła, które miało zostać zamienione na galerię obrazów. Do realizacji tych planów jednak nie doszło. Hrabia został dyplomatą rządu pruskiego, co zmusiło go do zamieszkania w Berlinie. Tam właśnie w latach 40. XIX wieku stworzył galerię, której perłą była *Madonna z dzieciątkiem wśród aniołów* Botticellego. Dzieło włoskiego mistrza pozostało w stolicy Niemiec

do 1904 roku. W tym okresie poznańskie Lendesmuseum für die Provinz Posen przekształcono na Kaiser Friedrich-Museum i podjęto decyzję o przeniesieniu do Poznania zbiorów Raczyńskich. *Madonna* została jednak zatrzymana w Berlinie jako depozyt. Do zbiorów poznańskich trafiła jedynie kopia obrazu wykonana przez Richarda Behnke. W 1918 r. dyrekcja Muzeum Wielkopolskiego podjęła co prawda próbę sprowadzenia oryginału do Poznania, ale starania te nie przyniosły pozytywnego rezultatu. *Madonna* pozostała w depozycie muzeum berlińskiego do zakończenia II wojny światowej.

Korzystając z trwającej na terenie okupowanych Niemiec akcji reparacyjnej i rewindykacyjnej, Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło podjąć próbę odzyskania zabytków sztuki polskiej proveniencji o niejasnych prawach własności. Jednym z przedmiotów tego typu była *Madonna z dzieciątkiem wśród aniołów*. W połowie 1946 r. Państwowy Instytut Historii Sztuki zlecił Spółdzielczej Agencji Prasowo-Informacyjnej „Glob” opracowanie problematyki dotyczącej dzieła Botticellego. Agencja, powołując się na źródła niemieckie i materiał opublikowany w *Dzienniku Bałtyckim* w kwietniu 1946 r., przedstawiła historię obrazu i jego stan prawny. Z zebranego materiału wynikało, że w 1842 r. poseł Atanazy Raczyński zwrócił się do władz pruskich z prośbą o możliwość zakupienia terenu pod budowę galerii. W 1847 roku otrzymał zgodę na realizację swojego planu, ale zgodnie z umową na wypadek gdyby on lub jego spadkobiercy usunęli więcej niż trzecią część obrazów, mieli na żądanie skarbu zapłacić oznaczoną sumę pieniężną lub zwrócić teren. Ponieważ 30 lat później na gruntach galerii władze zamierzały wznieść gmach parlamentu pruskiego, skarb państwa wypłacił Ra-



czyńskiemu odszkodowanie. Kolekcja obrazów miała zostać przeniesiona do innego budynku. Hrabia zgodził się jednak udostępnić berlińskiemu muzeum zbiory na kolejne 20 lat.

Na początku XX w. zgodnie z umową zawartą między Raczyńskim a rządem pruskim, większość dzieł sztuki ze zbiorów polskiego arystokraty przeniesiono do Wielkopolski. Jedynym wyjątkiem było dzieło Botticellego. Zarząd muzeów berlińskich postanowił zatrzymać obraz, a do Poznania przekazał kopię. Po odzyskaniu niepodległości polscy urzędnicy zwrócili się do władz niemieckich o zwrot *Madonny*. Te jednak odmówiły wydania obrazu, powołując się na własną interpretację umowy z Raczyńskim. Proces sądowy w sprawie dzieła włoskiego mistrza toczył się przez wiele lat. Wreszcie 16 grudnia 1925 r. na mocy obustronnej umowy nadzór nad obrazem *Sandra Botticellego, należącym do dobra rodzinnego Atanazego br. Raczyńskiego, a znajdującym się w galerii obrazów muzeum ces. Fryderyka w Berlinie, przechodzi na władze polskie. 2. Ponieważ skarb pruski rości sobie do posiadania tego obrazu prawa umowne, a rząd polski prawom tym zaprzecza, przeto złączone z tym kwestie prawne, jako też, czy i w jaki sposób przewiezienie obrazu nastąpić powinno, zastrzega się odrębnej umowie.*<sup>1</sup> Na tym nie zakończyły się jednak polskie roszczenia w stosunku do *Madonny*. Wytoczono kolejny proces, który miał dowieść, że z powodu zamian geopolitycznych (w tym przesunięcia granic) zawarte umowy są nieważne i obraz powinien wrócić do Polski. Niemcy, powołując się na prawo wieczystego depozytu, nie zamierzali zwracać dzieła. 30 marca 1928 r. sąd oddalił pozew strony polskiej. *Fundator galerii zobowiązał się umową prywatną do wystawienia budynku na rządowym gruncie i rodzina, na którą zobowiązanie przeszło, zobowiązała się zbiór pozostawić na stałe w Berlinie i tam go wystawić. Dalsze umowy służyły wypełnieniu tego zobowiązania. Przez to fiskus uzyskał na obrazie prawo użytkowania ważne wobec tego zobowiązania, chociaż nie było już później uchwały rodzinnej.*<sup>2</sup>

Informacje zebrane przez Państwowy Instytut Historii Sztuki w 1946 r. po raz kolejny ożywiły spór i starania o odzyskanie obrazu Botticellego. W chwili zakończenia II wojny światowej *Madonna z dzieciątkiem wśród aniołów* nie było jednak w Niemczech. W marcu 1945 r. zbiory Kaiser-Friedrich-Museum zostały wywiezione z Berlina i zdeponowane w specjalnych schronach w Turynii (m.in. w Ransbach). Tam odnalazły je amerykańskie służby specjalne. W ciągu kilku miesięcy alianci zabezpieczyli wiele ukrytych zbiorów muzealnych. W 1945 r. 202 najcenniejsze obrazy wysłano do Stanów Zjednoczonych i zdeponowano w National Gallery w Waszyngtonie. Trzy lata później zabezpieczone dzieła wystawiono na widok publiczny. Do kwietnia 1949 r. około 10 milionów zwiedzających obejrzało największe dzieła z kolekcji muzeów niemieckich. Początkowo Amerykanie nie chcieli zwrócić obrazów do Kaiser-Friedrich-Museum, ponieważ placówka ta znajdowała się na terenie NRD. Jednak kilkadziesiąt dzieł sztuki powróciło do macierzystych ekspozycji już w 1948 r. Wśród tych obrazów była najprawdopodobniej *Madonna z dzieciątkiem wśród aniołów*. W marcu 1948 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało informację od Polskiej Misji Wojskowej, że w Muzeum Sztuki w Berlinie znajduje się obraz *Madonny* pędzla Rafaela. Był to bardzo ważny sygnał dla pracowników krajowych biur rewindykacyjnych. Jak bowiem utrzymywali informatorzy obraz ten przedstawia dużą wartość artystyczną i pod tym względem

porównywany być może z jedynym znajdującym się na terenie Polski obrazem Leonardo da Vinci (*Dama z łasiczką*).<sup>3</sup> Bliska współpraca MSZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki spowodowała szybką wymianę danych na temat tego dzieła sztuki. Na podstawie informacji berlińskich urzędników stwierdzono, że chodzi o obraz Sandro Botticellego, który od początku XX w. był celem wielu (zakończonych porażką) procesów roszczeniowych. Ministerstwo Kultury i Sztuki zachęcało jednak MSZ do podjęcia prób rewindykacji tego dzieła. *Gdyby Ministerstwu Spraw Zagranicznych w drodze dyplomatycznej udało się ten cenny obraz uzyskać, byłoby to wielkim sukcesem, gdyż obraz ten jeszcze przed pierwszą wojną światową był oddany do Kaiser-Friedrich-Museum w charakterze wieczystego depozytu, a więc brak nam podstaw prawnych do jego rewindykacji.*<sup>4</sup> MSZ naświetliło (w sierpniu 1948 r.) sytuację Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, zalecając by komórka ta podjęła kroki mające na celu odzyskanie dzieła włoskiego mistrza. Jednak próby rewindykacji *Madonny* uniemożliwiło ochłodzenie stosunków z Zachodem oraz kryzys berliński, który nastąpił w 1948 r. Musiały minąć dwa lata, by polscy urzędnicy podjęli ponowne starania o odzyskanie obrazu.

W październiku 1950 r. do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków napisał delegat MKiS, Czesław Stefański informując, że *rozbitcie zbiorów b. Kaiser-Friedrich-Museum na parę części i do tego znalezienie się większości zbiorów na terenie Niemiec Zachodnich komplikuje sprawę starań o powrót obrazu Botticellego... W wypadku istnienia członków rodziny Raczyńskich mających prawo do wystąpienia o zwrot depozytu, sprawa byłaby bardziej możliwa.*<sup>5</sup> Mając nikle przesłanki do działań rewindykacyjnych, w grudniu 1950 r. Naczelny Dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków, Antoni Korczowski, napisał list do prof. Stanisława Turczyńskiego z prośbą o wyjaśnienie okoliczności związanych z kwestiami prawnymi *Madonny z aniołami* Botticellego. Kolejna analiza stanu prawnego okazała się jednak nieprzychylna dla strony polskiej. W lutym 1951 roku dyrektor Korczowski poinformował Czesława Stefańskiego, że *w świetle danych zebranych dotąd, szanse nasze w tej sprawie wyglądają mało realnie*. Jeszcze w maju 1951 r. Departament Muzeów zwrócił się do profesora Mariana Gumowskiego z prośbą o jakiegokolwiek sugestie, które mogłyby pomóc w odzyskaniu obrazu Botticellego. Gumowski odpowiedział jednak, że nie posiada bliższych danych na temat procesu mającego na celu odzyskanie własności Raczyńskich. Profesor poinformował MKiS, że dokumentacja dotycząca sprawy pozostała w Muzeum Wielkopolskim i jej losy w okresie okupacji nie były mu znane.

Brak argumentów, które mogłyby pomóc w procesie rewindykacji spowodował, że urzędnicy pogodzili się z porażką. W 1954 r. *Madonna z dzieciątkiem wśród aniołów* została przekazana spadkobiercy prawowitych właścicieli, Józefowi Raczyńskiemu (z kurlandzkiej linii tego rodu). Ten sprzedał jednak obraz Staatliche Museen zu Berlin, gdzie *Madonna* wisi do dnia dzisiejszego. Poznańska placówka jest zaś właścicielką kopii wykonanej przez Richarda Behnke. ■

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Gumowski M.: *Galeria Raczyńskiego* 1931 r.

<sup>2</sup> Notatka Państwowego Instytutu Sztuki z 15 kwietnia 1946 r.

<sup>3</sup> Pismo z 17 marca 1948 r.

<sup>4</sup> Pismo z 25 czerwca 1948 r.

<sup>5</sup> Pismo Czesława Stefańskiego do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków z 30 października 1950 r.